



Złota Jerozolima

1. Zawieja i beznadzieja
Złota Jerozolima,
a w biednym Betlejem Pani
Syneczka w grocie powiła.

Zima się ludzi trzyma,
Złote denary wszędzie,
bieda straszna w Betlejem
Tam tylko Pan przybędzie.

Ref.

Do szopy, do szopy wszyscy,
kto ogrzać pragnie ręce.
Z darami, z darami, z darami,
by odtajało serce.

2. Nie do złota i mirry,
Nie do różanych kadzideł,
ale do szopki w zawieję
Tej nocy do nas Pan przybył.

Nie do wieży z księgami,
Gdzie mędrcy świata najwięksi,
ale do szopki w zawieję,
gdzie pastuszkowie są pierwsi.

Ref. Do szopy, do szopy wszyscy...